

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY. Miesięczna z przesyłką pocztową 2.50 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 złote. Caza pojedynczego numeru 10 groszy. Koszt ogłoszeń w Poszukiwaniu Księgi Oszczędności Nr. 4126.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Nałw. Marji P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 43.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują ogłoszenia z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Kopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W końcu wiersza napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia samolotowe i matrymonejne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i świątecznych 50-75 procent drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cytrowe i bilansowe, o 50 proc. drożej.

Wojska narodowe w śródmieściu Madrytu

STRASZLIWE BOMBARDOWANIE STOLICY.

Paryż. — Wojska narodowe pod dowództwem płk. Yague ruszyły do ataku w trzech kolumnach, prowadzonych przez pułkowników: Asensio, Bartolomeu i Delgado.

Pierwsze natarcie było piorunujące i doprowadziło nie tylko do zajęcia zewnętrznych fortyfikacji czerwonych, lecz umożliwiło wtargnięcie do centrum miasta, w punkcie, w którym komenda madrycka uważała za nie do zdobycia.

W dalszym ciągu ataku powstańcy przy poparciu artylerii, czołgów i lotnictwa, zajęli całą dzielnicę uniwersytecką. Po chwilowej przerwie w ataku na bagny, zdobyli wojska narodowe park zachodni i posunęły się pod szkołę rolniczą po Paseo de Rosales.

Czerwona milicja, która początkowo stawiała silny opór, załamano się i zaczęła się cofać grupami. Rezerwy czerwonych osadzone w ufortyfikowanych domach stawały w dalszym ciągu opór.

Przeszło do zwyciężczych walk ulicznych, w których powstańcy musieli zdobywać dom za domem. Wśród ludności wybuchła nieopisana panika i tłumy w ścisłym popołudniu uciekały do północno-wschodniej części miasta, którą — jak wiadomo — Franco polecił oszczędzać.

Równocześnie artylerja powstańcza i lotnictwo bombardowały śródmieście stolicy, powodując wielkie pożary w kilku miejscach. Jeden z pocisków upadł na dach ambasady francuskiej.

Podczas zdobywania przez wojska narodowe parku Moncloa, czyli t. zw. północnego, położonego między dzielnicą uniwersytecką a śródmieściem, zdarzył się wypadek, oświetlający jaskrawo barbarzyństwo i nie liczące się z niczem metody walk czerwonych. Oto w momencie ataku ulicy prowadzącej do śródmieścia zatraso się nagle samochody ciężarowe, przegoniłone kobietami i dziećmi. Za samochodami tymi kryły się grupy czerwonych milicjantów. Żołnierze narodowi wstrzymali ogień i przedostawszy się bocznymi ulicami, zaatakowali na bagnety czerwonych.

W poniedziałek wojska narodowe uroczyście zajęły się na zdobytych pozycjach w dzielnicy uniwersyteckiej i posunęły się w kierunku południowym aż po gmach centralnego więzienia madryckiego.

Artylerja wojsk narodowych bombardowała ufortyfikowane bloki domów w śródmieściu Madrytu. Bombardowanie odbyło się z hałbic kalibru 105 i 155 cm., a nawet z jednego działa 21 cm. Artylerja czerwonych odpowiadała z rzadka i to tylko z dział połowych. Ogień jej był niecelny i nieskoordynowany. Również wiele pocisków nie wybuchło.

Poza tem w poniedziałek saperzy wojsk narodowych odbudowali prowizorycznie wysadzone przez czerwonych mosty i przywrócili połączenie między obu brzojami Manzanaresu. Przez mosty te przeszły zaraz czołgi oraz transporty żywności i amunicji.

Lotnictwo narodowe było bardzo czynne i bombardowało głównie północne dzielnice miasta oraz dworzec północny. Komunikat generała Franco, nadany w poniedziałek wieczorem, donosi, że cały szereg ulic Madrytu znajduje się w rękach powstańców.

Zajęcie dzielnicy uniwersyteckiej i akademii rolniczej ma pierwszorzędne znaczenie strategiczne, gdyż z pozycji tych panują powstańcy na 3/4 obszaru stolicy.

W dniu wczorajszym posunięto się o 2 km. w głąb Madrytu. Najcięższy opór stawiała wojska rządowe przy zdobywaniu Paseo de Rosales.

Dywizja Seria i kolumna Moscardo zaatakowały tyły wojsk rządowych, zają-

jąc Cogostrina i San Andre del Congosto, na północny wschód od Cogolludo.

Usiłowania ze strony wojsk rządowych przerwania koło Escorialu pierścienia otaczających ich powstańców, spełniły na nich. W odcinku tym postąpiły oddziały powstańcze znacznie naprzód.

Samoloty powstańcze bombardowały w poniedziałek wieczorem Madryt w kilku punktach, zrzucając pociski o wielkiej sile oraz bomby zapalające. Liczba zabitych i rannych jest bardzo wielka.

Szpital prowincjonalny, szpital San Carlos oraz skład drzewa stoją w płomieniach.

Południowa dzielnica Madrytu

w płomieniach

Avila. — Lotnictwo powstańcze dokonało w poniedziałek niezwykle gwałtownego bombardowania fortyfikacji madryckich. Cała dzielnica dworca południowego znajduje się w płomieniach.

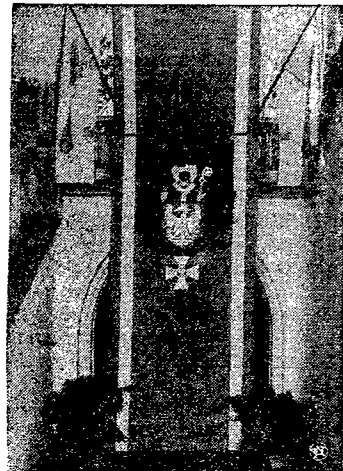
Według urzędowych doniesień z Salamanki, kolumny płk. Yague wkroczyły do Madrytu od strony północno-zachodniej, przeprowadzając się przez rzekę Manzanares pomiędzy mostem

Najsilniej bombardowana była dzielnica, położona pomiędzy placem Atocha, ulicą Leon i placem Kortezów. Jeden z domów przy ulicy Augustin został całkowicie zburzony, inny dom na tejże ulicy płonie. Nad miastem stoi wielka tuma.

Pierwszy nalot miał się ku końcowi, gdy nagle rozległy się silne detonacje, które wstrząsnęły domami. Karabiny maszynowe i działa przeciwlotnicze strzelały bez przerwy.

W burze agencji Havasa żar wzmagający się z minuty na minutę wskutek szalejących dokoła pożarów.

O godz. 20 huk motorów samolotów powstanców ustał. W nocy jednak trudno było ustalić wysokość szkód, wyrządzonych przez to straszne bombardowanie, niewątpliwie jedno z najbardziej gwałtownych, jakie przeżył dotychczas Madryt.



Insignia orderu „Polonia Restituta” na murach Wszechnicy Jagiellońskiej.

W murach Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie odbyła się uroczystość wręczenia Uniwersyteckiej Jagiellońskiej przez ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego insignii orderu „Polonia Restituta”. Zdjęcie przedstawia insignia orderu „Polonia restituta” zawieszoną w auli Wszechnicy Jagiellońskiej.

Kom. Papee - postem w Pradze

Berlin. — Cała prasa przynosi na naczelnych miejscach wiadomość korespondentów warszawskich, pochodzącą rzekomo ze źródeł dobrze poinformowanych, o mającym już wkrótce nastąpić mianowaniu komisarza polskiego w Gdańsku Papeego postem w Pradze. Tutejsze koła polityczne interpretują fakt ten w ten sposób, że jest to ze strony polskiej pierwszy krok na drodze do odprężenia stosunków polsko-czechosłowackich, co jak wiadomo, nie spotyka się w Berlinie z sympatią.

Kwestia Gdańska

zdaje się przybliżyć do krytycznego momentu.

Izba Gmin o nowym posunięciu Niemiec.

London. — Na debacie w Izbie Gmin minister Eden zainterpelowany przez przywódcę Labour Party, Attlee, w sprawie sobotniej noty rządu niemieckiego, wypowiadającej klauzulę traktatu wersalskiego, dotyczącej międzynarodowej kontroli dróg rzecznych, odpowiedział, że rząd angielski z ubolewaniem przyjął to nowe posunięcie rządu niemieckiego. Pomimo prowadzonych dyskusji i mimo zapewnień, danych w roku ubiegłym, rząd niemiecki porzucił raz jeszcze drogę układów, a wybrał akcję jednostronną. Nie przywiązując wielkiego znaczenia do ostatniej noty niemieckiej, jeśli chodzi o stronę meritum, cała opinia angielska ostro potępia i widzi poważne niebezpieczeństwo „w agresywnej i wybuchowej faktycie, jaką ciągle jeszcze rząd niemiecki przedkłada nad pokojowe negocjacje”.

W licznych komentarzach prasy na temat noty niemieckiej przypuszcza się, że następane wypowiedzenie klauzuli traktatu wersalskiego przez rząd niemiecki, skiero-

Pogłoski o sfinalizowaniu pożyczki

DLA POLSKI.

Warszawa. — Rozeszły się pogłoski, że została sfinalizowana w Paryżu specjalna pożyczka 300 milionów franków francuskich przeznaczonych na przeprowadzenie elektryfikacji w Polsce. Stery urzędowe nie potwierdzają ani nie zaprzeczają tej wiadomości.

Jak slychać rokowania dotyczą uzyskania 300 milionów franków w gotówce na rozbudowę sieci kolejowej, 700 milionów franków gotówki na rozbudowę magistrali węglowej Gdynia—Śląsk, w tej kwocie 100 milionów franków jako zwrot dla ministerstwa komunikacji za tabor kolejowy obsługujący tę magistralę, 200 milionów franków gotówki przeznaczonych dla przemysłu wojennego, 800 milionów franków w kredytach towarowych. Kredyty gotówkowe mają być zrewaloryzowane na co podobno uzyskano już zgodę rządu francuskiego.

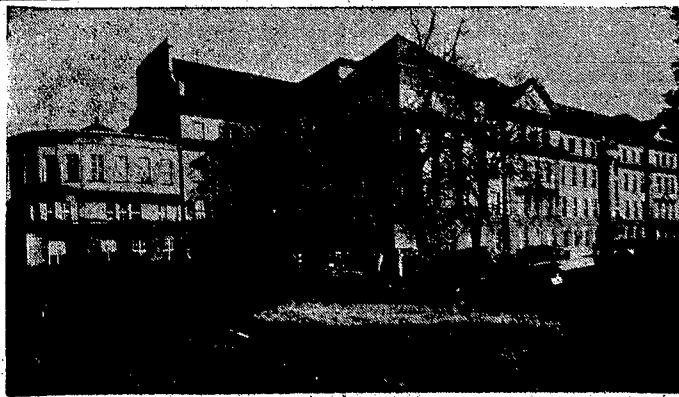
Warszawa. — W najbliższych dniach wracają z Paryża dyr. dep.

obrotu pieniężnego w min. skarbu p. Baczyński i nacz. wydz. w tymże ministerstwie p. Domaniewski, którzy prowadzą rokowania w sprawie udzielenia przez Francję pomocy finansowej Polsce.

Jak slychać, znajdujemy się w przededniu sfinalizowania rokowań w sprawie udzielenia pożyczki francuskiej częściowo w towarze, częściowo w gotówce dla Polski.

Należy też dodać, że na początku grudnia podjęte zostaną rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego z Francją.

Każdy, kto ma pracę i zarabia, powinien pomóc bezrobotnym.
Konto KKO Nr. 11
Pomoc ZIMOWA.



Nowy gmach kliniki uniwersyteckiej w Krakowie. Zdjęcie przedstawia gmach kliniki położonej i chorób kobiecych Uniwersytetu Jagiellońskiego, poświęcony nocy przez J. E. ks. Metropolita Adama Sapieży, w obecności ministra Świętosławskiego.

wane być musi i poza granice Rzeszy. „Skutki, jakie to wywoła, pisze „Daily Herald”, będą nieobliczalne i bardziej poważne od skutków, jakie którekolwiek z dotychczasowych posunięć Hitlera wywołały“.

Kwestia Gdańska, według opinii prasy angielskiej, zdaje się przybliżać do krytycznego momentu. Gest gdański, pisze dalej „Daily Herald”, przyszedł w momencie, gdy Berlin zaobserwował ciepłą atmosferę przyjaznych rozmów, prowadzonych między Polską a Wielką Brytanią, oraz między Polską a Francją, a które świadczą, że Polska najwięcej zaufania pokłada w traktacie swoim z Francją, jako w podstawie swego bezpieczeństwa.

TELEGRAMY

RZĄD NARODOWY ZARZĄDZIŁ OSTEMPLOWANIE BANKNOTÓW.
Burgos. — Hiszpański rząd narodowy w Burgos opublikował dekret, który ma zapobiec możliwym szkodom wyrządzonym gospodarstwu hiszpańskiemu wskutek nieustającego wywozu złota przez czerwony rząd madrycki.

Przy wyraźnym zastrzeżeniu sobie zażądania później zwrotu złota wywiezionego przez czerwony, już obecnie zarządza się ostepmowanie wszystkich banknotów hiszpańskich, celem utrzymania nadal ich wartości.

Lotnicy francuscy

w hiszpańskich wojskach rządowych.

Paryż. — „Paris Midi“ zamieszcza sprawozdanie z rozmowy, odbytej z jednym z lotników francuskich, zaangażowanych do służby w szeregach hiszpańskich wojsk rządowych. W chwili obecnej, jak wynika z podanych przez dziennik informacyj, znajduje się w Hiszpanii w służbie rządowej 30 pilotów francuskich, oraz tyluż prawie mechaników. Ochotnicy ci wraz z ochotnikami innych narodowości, a w szczególności Anglikami, Niemcami i Rosjanami wchodzi w skład t. zw. eskadry hiszpańskiej, znajdującej się pod kierownictwem znanego pisarza komunistycznego Andre Malraux. Lotnicy rządowi byli do niedawna pod względem liczebnym, jak również pod względem wartości aparatów o wiele słabszymi od lotników gen. Franco. Ostatnio jednak nadszedł nowoczesny sprzęt lotniczy sowiecki, a w szczególności 2-motorowe aparaty do bombardowania, mogące rozwijać szybkość 400 km. na godzinę. Aparaty te na specjalne żądanie przedstawiciela Sowietów pilotowane są wyłącznie przez personel przybyły z ZSRR. Wbrew twierdzeniom niektórych dzienników paryskich rząd francuski nie dostarczył oficjalnie rządowi hiszpańskiemu ani jednego samolotu. Dotychczas na froncie nie posługiwano się ani z jednej ani z drugiej strony gazami trującymi. Zaangażowani z Francji piloci eskadry hiszpańskiej pobierają uposażenie w wysokości 50 tys. fr. miesięcznie, składane na ich konta przez ambasadę hiszpańską w Paryżu. Jeden ze znanych lotników francuskich odrzucił miał propozycję 100 tys. fr. gaży w razie przyjęcia służby w hiszpańskim lotnictwie rządowym.

PRZYWÓDCA REWOLUCJI WIEDEŃSKIEJ PRZYBYŁ DO WALENCJI.

Wiedeń. — Do Walencji przybył b. komendant austriackiego socjalistycznego Schutzbundu i główny przywódca socjalistycznej rewolwy wiedeńskiej w lutym 1934 r., dr. Juliusz

Deutsch, który zamierza udać się do Madrytu i walczyć przeciw armii gen. Franco.

Dr. Deutsch zbiegł z Wiednia jeszcze w czasie rewolwy socjalistycznej do Czechosłowacji, pozostawiając swych towarzyszy własnemu losowi.

Dr. Deutsch oświadczył w wywiadzie prasowym, że przybył do Hiszpanii, aby oddać swą wiedzę wojskową na usługi rządu madryckiego. Koła wiedeńskie zaznaczają z przekąsem, że jeżeli wiedza wojskowa dra Deutscha ma zbawić Madryt, to nadzieje rządu madryckiego co do skuteczności obrony stolicy przed armią gen. Franco są mało uzasadnione.

SYNOWIE PRIMO DE RIVERY PRZED „TRYBUNAŁEM CZERWONYCH“.

Alicante. — Przed tutejszym trybunałem ludowym rozpoczął się proces przywódcy hiszpańskiej partii faszystowskiej, Jose Antonio Primo de Rivery, jego brata Miguela i żony tego ostatniego, Margerity. Wszyscy troje znajdują się pod zarzutem udziału w ruchu powstańczym. Jose Antonio Primo de Rivery, który jest adwokatem, oświadczył, że podejmuje się obrony siebie, swego brata i bratowej.

11 PREZYDENTÓW ST. ZJEDN.

Nowy Jork. — Jedenastu prezydentów Stanów Zjednoczonych A. P., wybranych było na ten urząd dwukrotnie, a mianowicie: Waszyngton, Jefferson, Madison, Monroe, Jackson, Lincoln, Grant, Cleveland, Mc. Kinley, Wilson i Franklin Roosevelt. Natomiast Teodor Roosevelt i Coolidge,

Tortury w lochach sowieckich więzień

DOPROWADZAJĄ UWIĘZIONYCH DO SZALU.

Szanghaj. — Korespondent Niemieckiego Biura Informacyjnego rozmawiał z obywatelem amerykańskim Hathawayem, który spędził 116 dni w więzieniu w Urumczy, stolicy prowincji Sinkiang, znajdującej się pod wpływami sowieckimi.

Hathaway, na którego twarzy widać jeszcze ślady pobytu w więzieniu komunistycznym, oświadczył, że przy pomocy z Indyj Wschodnich przez przełęcz himalajską i góry Karakorum do prowincji Sinkiang, aresztowano go w czerwcu w Aksu pod nieuzasadnionym całkowicie zarzutem szpiegostwa. Zaraz przy aresztowaniu zmasakrowano go w ludzki sposób. W Urumczy wtrącono go do wilgotnej ciemnicy. Bolszewicy rosyjscy zmuszali go biciem, torturami i

aczkolwiek urzędowali dłużej, niż przez jeden czteroletni okres, wybrani byli tylko raz jeden. Wcześniej weszli do Białego Domu dlatego, że zarządzający prezydenci zmarli podczas, gdy oni byli wiceprezydentami.

URZĘDOWE OŚWIADCZENIE NIEMIECKIE.

Berlin. — Niemieckie biuro informacyjne donosi: Wobec zarzutów, które angielski minister spraw zagr. Eden wysunął w izbie gmin z powodu postępowania Niemiec, w kołach politycznych berlińskich stwierdzają, że w sprawie tej pominięto fakt, iż Niemcy nadaremno usiłowali przez długotrwałe rokowania dojść do usmieszenia jednostronnego pomniejszenia praw Niemiec w stosunku do rzek niemieckich w traktacie wersalskim. Dopiero wówczas, gdy bezskuteczność dalszych starań była oczywista, rząd Rzeszy Niemieckiej zdecydował się na swój krok z dn. 15 b. m., tym bardziej, że jednocześnie upływał termin wypowiedzenia modus vivendi niemiecko-francuskiego, zawartego w maju r. b.

UKŁAD PRZECIWKOMUNISTYCZNY MIĘDZY TOKIO I BERLINEM.

Szanghaj. — Agencja Reutera dostrzegła się, iż w Japonii stosowana jest jak najsurowsza cenzura w stosunku do wszelkich wiadomości, dotyczących ewentualnego zawarcia układu antikomunistycznego przez

Katastrofalny wybuch prochni pod Marsylią

60 OSÓB ZABITYCH. — SETKI RANNYCH.

Paryż. — Jak już donieśliśmy, w fabryce prochu w Saint Chamas w pobliżu Marsylii nastąpił w poniedziałek o godz. 4-ej m. 45 po południu wybuch, który pociągnął za sobą szereg ofiar w zabitych i rannych. Przyczyną katastrofy był

Kino „LUNA“
Początek o godzinie 5.30.
Najpiękniejszy romans miłosny wszystkich czasów!
Mayerling
w rolach głównych:
Charles Boyer i Danielle Darrieux
Nad program: **dołatki**
DZIŚ i codziennie do niedzieli 22-go b. m. o godz. 3.30 (tylko 1 seans).
PORANKI po cenach popularnych.
Przedstawienie komedia muzyczna Franciszka Lehara
DZIEWCZE Z BUDAPESTU
W rolach głównych:
MARTA EGGERTH i LEO SLEZAK.
Ceny miejsc: Pół sali 0.35 i 0.54 gr.

rząd tokijski i berliński.

Tokio. — Wczoraj po południu ambasador Jureniew odbył konferencję z min. spraw zagranicznych Arity. Jak zaznacza agencja Domei, instrukcje, jakie otrzymał ambasador Jureniew z Moskwy nie uległy zmianie. W myśl tych instrukcji Sowiety żądają, by Japonia i Mandżuria występowały na konferencji razem z Japonią, przeciwnie, domaga się, by wszystkie trzy kraje, a więc Związek Sowiecki, Mandżuria i Japonia, posiadały na konferencji jednakową liczbę przedstawicieli.

pożar w jednym z pawilonów. O katastrofie tej donoszą następujące szczegóły:

O godzinie 16-ej m. 30 wybuchł pożar w warsztacie fabryki, w którym się wyrabia proch żółty. Natychmiast syreny fabryczne rozległy się na znak alarmu. Dyrektor fabryki udał się z wielu inżynierami i robotnikami do ognia. Zaledwie przybyli, rozległa się straszna eksplozja.

Fabryka, w której nastąpił wybuch, zajmuje przestrzeń około 2 i pół km. między Saint Chamas i Miramas. Składa się ona z kompleksu wielu budynków jednopiętrowych i nieco wyższego gmachu dyrekcji. Budynki te stoją w pewnej odległości od siebie.

Eksplozja nastąpiła w budynku, znajdującym się około 2 km. od głównego wejścia do fabryki. Ekspłodował aparat, w którym znajdowała się mieszanina wzbuchowa, zwana tolitem. Momentalnie nad gmachem wzniosł się słup czarnego dymu. Robotnicy, majstrowie i inżynierowie przystąpili natychmiast do akcji ratunkowej, gdy nagle w kilka minut po pierwszym wybuchu rozległa się nowa detonacja. Budynek fabryczny runął w gruzach, zasypując wielu przebywających w nim robotników.

Do przewożenia rannych użyto 15 ambulansów. Wiele zwłok wydobyto napół zwałonych.

Według ostatnich wiadomości liczba ofiar eksplozji wynosi 52. Należy się jednak liczyć z tym, że liczba ofiar śmiertelnych będzie znacznie większa, ponieważ wielu rannych nie udało się uratować. Oficjalnej listy nie można było jeszcze zestawić, ponieważ jeszcze trwa uprzątnięcie gruzów i nie jest wykluczone, że pod gruzami znajdują się dalsze ofiary. Także agnoskowanie ofiar jest połączone z wielkimi trudnościami, ponieważ większość ofiar jest zupełnie zmasakrowana.

„Intransigeant“ donosi, że liczba ofiar śmiertelnych wynosi już 60.

Francuski minister wojny Daladier odleciał we wtorek samolotem na miejsce katastrofy. Minister zarządził obniżenie flag na wszystkich podległych mu budynkach do połowy masztu na znak żałoby.

Na miejsce katastrofy przybyły oddziały wojskowe, które pomagają w akcji ratunkowej. Przed wejściem do zakładów zgromadziła się wielka liczba kobiet i dzieci, chcących dowiedzieć się o losie swych mężów i ojców. Przez całą noc trwały poszukiwania wśród ruin przy pomocy ręcznych latarek elektrycznych. Okazuje się, że mieszanina wzbuchowa, której eksplozja była przyczyną katastrofy, t. j. tolit, jest materiałem wybuchowym, wyrabianym dawniej dla celów wojennych w Anglii i służącym do napełniania w czasie wojny światowej angiel-

Otyłość jest skutkiem złej przemiany materji.

Ziela „Cholekinaza“ NO. 2 i 3 odpowiednio dawkowane usuwają obstrukcje, ten najważniejszy czynnik skłonności do tycia. Broszury bezpłatnie w Laboratorium Fizjól. Chemicznym „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz w aptekach i skł. aptecznych.

Sojusz niemiecko-japoński

Paryż. — Z Dalekiego Wschodu nadchodzą wiadomości o porozumieniu, które miało jakoby w tych dniach nastąpić między Rzeszą niemiecką a Japonią. Według innych „otrzymanych z Szanghaju wiadomości, opracowany został w Tokio traktat sojuszniczy niemiecko-japoński. Szczegółowo nie są dotychczas ogłoszone. Ma to się stać dopiero na posiedzeniu parlamentu japońskiego, który będzie zwołany na dzień 24 grudnia. Do tej pory treść traktatu zachowywana jest w największej tajemnicy. Dwa wielkie dzienniki w Tokio zostały zawieszono za ogłoszenie treści owego traktatu.

Według informacji naszych traktat ma polegać na sojuszu militarnym, wyraźnie skierowanym przeciwko Rosji.

Mówi się też, że brał mikada, wydelegowany do Londynu na uroczy-

ści koronacyjne Edwarda VIII-go, złożył po drodze wizytę kanclerzowi Hitlerowi. Skądinąd donoszą, że pewne ruchy ze strony japońskiej wobec Rosji sowieckiej miały już się rozpocząć. Dziennik „Petit Soir“ otrzymał od swego korespondenta z Tokio wiadomość, że 10,000 jeźdźców mongolskich, pod komendą oficerów japońskich, pod komendą oficerów japońskich, znajdujące się w strefie wpływów rosyjskich. Wobec tego że rząd chiński w Nankinie wypowiedział się za Rosją, aby przeciwdziałać akcji połączenia się sił niemieckich i japońskich, oczekiwano należy, że wojska chińskie, znajdujące się w zagrożonej prowincji, wyruszą na ich spotkanie, wobec czego nieunikniony jest konflikt zbrojny, który zdolny jest wywołać poważne komplikacje na Dalekim Wschodzie.



Przeгляд floty angielskiej.

Król Edward VIII dokonał przeglądu floty angielskiej stacjonującej w Portland. Wzryta królewska wypadła właśnie w okresie szalejącej burzy na morzu. Mimo to król odbył przegląd. Na zdjęciu widzimy króla przed frontem marynarzy na pokładzie jednego z okrętów wojennych.

skich pocisków. Jest to materiał o wyższej sile wybuchowej, niż zwykle używany melinit.

ZAMACH CZY WYPADEK?

Paryż. — Robotnicy fabryki prochu w Saint Chamis i żołnierze pracowali przez całą noc, rozkopując zgłiszcząca budynku, zniszczonego przez wybuch.

W miejscu wybuchu uformował się lej w głębokości 4 do 5 metrów, szerokości 20 metrów. W promieniu 200 metrów wszystko jest zniszczone.

Dochodzenie o przyczynach katastrofy jest bardzo utrudnione, gdyż wszyscy zatrudnieni w budynku Nr. 104 zgineli. — W każdym razie nie sądzą, aby przyczyną wybuchu był zamach.

WALKI POD TAOLINEM.

London. — Ze źródeł chińskich donoszą: w okolicy Taolin trwają walki. Wojska mongolskie, skoncentrowane w pobliżu Pailingmiaos posunęły się w kierunku Uczao, zagrażając Kweihoa. Armia mongolsko-mandżurska, dowodzona przez Listousin'a z oficerami japońskimi posuwa się w kierunku Pingtzu.

Poważne posiłki chińskie otrzymały rozkaz udania się do Suiyuano.

Czang-Kai-Szek, jak donosi agencja Havasa, znajduje się ciągle jeszcze w Loyang, gdzie, zdaje się, jest zajęty przygotowywaniem wojsk chińskich w Chinach północnych na wszelką ewentualność.

Robotnicy francuscy wraz z policją usunęli strajkujących z fabryki.

Paryż. — W ub. wtorek uwolniona policja w Roubaix wielką fabrykę włókienniczą, obsadzoną od dwu tygodni przez posterunki strajkowe.

Część załogi chciała podjąć pracę, lecz daremnie próbowała nakłonić posterunki strajkowe do wyniesienia się z fabryki. Chętni do pracy wdarli się więc do fabryki i wkrótce przyszło do bitki z posterunkami, która się potem przeniosła na ulicę.

Policja interweniowała i położyła kres bójce, w której kilkunastu ludzi odniosło rany i usunęła strajkujących, którzy się tymczasem zbierali coraz gromadniej. Potem fabrykę zamknięto i oddano właścicielom, którzy zdjęli wywieszoną przez strajkujących flagę czerwoną i wśród entuzjazmu ludności wywiesili sztandar trójbardwy.

STRAJK SOLNY W BORDEAUX.

Paryż. — W okręgu Bordeaux porzucili pracę górnicy w kopalniach soli. — Przedsiębiorcy odmówili podpisania umowy zbiorowej.

KRAŻOWNIK NARODOWY SKONFISKOWAŁ OKRĘT SOW.

Wiedeń. — Wojenny okręt powstańców „Almirante Cervera“, zatrzymany w cieśninie Gibraltarskiej — welle doniesień z Gibraltaru — parowiec sowiecki „Potnikow“, celem przeprowadzenia kontroli jego ładun

ku. Grupa oficerów hiszpańskich udala się na pokład parowca sowieckiego gdzie istotnie znaleziono wielką ilość materiału wojennego, przeznaczonego dla rządu madryckiego. Parowiec sowiecki został skonfiskowany i zostanie przewieziony do Ceuty.

WALKA Z KOMUNIZMEM.

Berlin. — Pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości Rzeszy Niemieckiej Gürtnera odbywają się narady sędziów, prokuratorów i przedstawicieli innych władz w sprawie wspólnej walki sądownictwa i policji z komunistami.

W czasie obrad podkreślono skuteczność tej współpracy.

Zagadkowy pożar

gumachu komisariatu przemysłu wojennego w Moskwie.

Berlin. — „Der Angriff“ donosi z Moskwy, że w poniedziałek spaliła się większa część budynku administracyjnego komisariatu przemysłu ciężkiego w Moskwie. Katastrofa pożaru spowodowała już liczne aresztowania i o przyczynach pożaru krąży sensacyjne wiadomości.

Oba pietra, na których się znajdował oddział przemysłu wojennego, spaliły się całkowicie, mimo zaalarmowania sześciu oddziałów straży ogniowej. Część trzeciego pietra, na którym się znajdują biura komisarza przemysłu ciężkiego Ordżonikidzego, zdołano uratować. Mimo to pastwa pożaru padły ważne projekty i plany urządzeń ciężkiego przemysłu.

W kołach politycznych przypuszczają, że pożar był podłożony, by zatrzeć

ślady wielkich i prawie przysłowiowych nadużyć w administracji ciężkiego przemysłu. Inne ślady wychodzą się z tego, że przed paru tygodniami zginęły w sposób zagadkowy ważne rysunki i plany projektów przemysłowych.

Dziennik donosi, że śledztwem kieruje osobiście szef GPU i komisarz spraw zagranicznych Jeżów.

„HALKA“ W BERLINIE.

Berlin. — Premiera „Haliki“ w tułtejszej operze państwowej była jednym wielkim sukcesem. Przedstawienie wypadło pod każdym względem doskonale. Zarówno zespół solistów, jak i orkiestra świetna inscenizacja i reżyseria oraz śliczne dekoracje złożyły się na harmonijną całość. Publiczność, wypełniająca szalenie widownię (teatr wyprzedany był do ostatniego miejsca). Publiczność oklaskiwała z prawdziwym entuzjazmem wykonawców a w szczególności sceny baletowej. Także mazur i taniec góralski musiano powtarzać.

Po przedstawieniu w salonach ambasady polskiej odbył się raut, na którym ambasador Lipski podejmował wykonawców opery oraz licznie zebranych przedstawicieli świata kulturalnego i artystycznego Berlina jak i artystów polskich i przedstawicieli kolonii polskiej w Berlinie.

Ulgę w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na Konto KKO Nr. 11. Pomoc Zimową.

Przebieg walk w Madrycie

CZERWONI OSŁANIAJĄ SIĘ ZASŁONĄ DYMOWĄ.

London. — Korespondent Reutera telefontuje z Madrytu: We wtorek o godz. 9-ej m. 30 z rana rozległy się dwa ogromne wybuchy w mieście. Szybko popękaly w wielkiej ilości gmachów, pożary szerzą się w znacznej części miasta. Od rana na centrum miasta spadają bomby. Z dzielnicy miasta uniwersyteckiego dochodzą odgłosy silnej kanonady dział i strzelaniny karabinowej. Na razie brak jeszcze wiadomości ścisłych o tym, gdzie dotarli powstańcy, którzy wtargnęli do dzielnicy uniwersyteckiej. Nieznana jest również liczba ofiar, musi być ona jednak znaczna, chociaż peryferie miasta, jako strefa działań wojennych, są ewakuowane.

Samoloty powstańcze bombardowały dzielnicę na północ od placu Puerto del Sol. Następny atak lotniczy powstańców o godz. 11-ej skierowany był głównie na koszarzy Moncloa Montana. Bomby lotnicze spadły też w sąsiedztwie pałacu królewskiego i ambasady włoskiej. Mgła poranna i kurzawa, jaka powstała wskutek eksplozji bomb, uniemożliwiły ocenianie rozmiarów szkód.

Sewilla. — Radiowy komunikat powstańcy donosi:

Na froncie Soria wojska narodowe zajęły na odcinku Siguenza na południe od La Toba i na północ od tej miejscowości kilka wsi w okolicach Robledo de Chavela.

Jeniec wzięty na tym odcinku zeznał, że w czasie ostatniej podróży Largo Caballero do Barcelony, wykonano nań zamach. Samochód, którym on jechał, został uszkodzony, sprawcę zamachu ujęto.

Na froncie Madrytu operacje wojsk narodowych na lewym brzegu rzeki Man-

zanares trwały, aby osiągnąć kontakt z wojskami, idącymi od południa. Gen. Varela przeniósł swoją kwaterę główną pod nazwą Casadel Campo, aby dać nowe rozkazy oddziałom szturmowym.

Po zajęciu dzielnicy miasta uniwersyteckiego wojska narodowe odparły kilka ataków rządowych. Wojska narodowe zajęły Casa Velasquez i gmach fundacji Delama.

Artyleria narodowa bombardowała skutecznie barykady, wzniesione w dzielnicy Cuatro Camines.

Wojska rządowe ustawiły karabiny maszynowe i działa w pałacu królewskim. Chwilami wojska rządowe osłaniają pewne dzielnice stolicy, znajdujące się jeszcze w ich rękach zasłoną dymową, uniemożliwiając obserwację lotników.

Straty, poniesione przez narodowców, są nieznaczne w stosunku do osiągniętych wyników. Wojska rządowe mają 600 poległych.

Odparliśmy atak rządowy pod Villaverde. Rządowcy stracili 2 czołgi sowieckie. Ogółem dotychczas zdobyliśmy 20 czołgów sowieckich, 3 samoloty pocigowe i jeden bombardujący, które usiłowały atakować nasze pozycje na Casa del Campo, zostały stracone.

Stwierdzono, że wojska rządowe posilają się kolumną lotną, zmotoryzowaną, która bardzo szybko zjawia się w punktach zagrożonych. Wzięci do niewoli milicjanci zeznają, że w tylnych liniach obrony trzymano ich pod groźbą rozstrzelania.

W Madrycie panuje chaos: kobiety i dzieci poszukują schronienia od bomb i pocisków i padają na kolana na ulicach, wznosząc modły.



Powstańcy u bram Madrytu.
Zdjęcie nasze przedstawia pozycję artylerii powstańczej, ustawioną na podmiejskim lotnisku Guetafe, ostrze lwiąca przedmieście Madrytu.



Świeża młodzieńcza cera przy smukłej postaci

Niezrównany jest urok pełnej twarzy twarzą podkręśloną i czyste białdy dzięki miódowi ci i zdrowia.

Codziennie używanie kremu Sekret Piękności Anida, pozwoli panito bezcenne dobro zdobyć i utrzymać. Krem ten zawiera składniki tylko pokrewnie skórze i „lecyna“ która pobudza do szybszego odnawiania cery. Wnika on głęboko, czyszczy i ściera ją. Cera staje się czysta, świeża i gładka.

Niech pani jeszcze dziś spróbuje! Będzie zaskoczona wynikiem jaki się ukaże już po krótkim stosowaniu.

ANIDOL
SEKRET PIĘKNOŚCI

WŁOCHY APROBUJĄ DECYZJĘ NIEMIEC W SPRAWIE ŻEGLUGI RZECZNEJ.

Rzym. — Sprawozdawca dyplomatyczny Agencji Stefani donosi: Wymówienie przez Niemcy klauzuli traktatu wersalskiego, dotyczących żeglugi rzecznej, nie wywołało żadnego zakłopotania w kołach politycznych włoskich, gdyż Włochy nie są bezpośrednio zainteresowane, a także dlatego, że klauzule te były już poddane rewizji w układach dwustronnych Niemiec z sygnatariuszami traktatu wersalskiego.

Wobec tego, że zasada równouprawnienia znalazła już zastosowanie w donioslejszych sprawach, jak zbrojenia i militaryzacja Nadrenii, należało przewidywać, — kończy Agencja Stefani — że będzie ona zastosowana i w innych mniejszych zagadnieniach.

NIESUBORDYNACJA REZERWISTÓW ANGIELSKICH.

London. — W Southampton zdarzył się wypadek niesubordynacji wojskowej, który jednak nie przybrał poważniejszego charakteru. 300 żołnierzy rezerwistów, którzy powrócili z Palestyny, otrzymało wyraźny rozkaz, by jeszcze jedną noc spędzili na pokładzie okrętu transportowego „Tuscania“, zanim powrócą do swych miejsc rodzinnych.

Wieczorem 200 rezerwistów szkockich i pochodzących z północnej Anglii, wbrew otrzymanemu rozkazowi opuścili okręt i urządzili zebranie na brzegu. Wielu wyraziło swe niezadowolone, z tego powodu, że nie zazerwowano im ich dawniejszych posad, wskutek czego stali się bezrobotnymi.

Po zgromadzeniu część rezerwistów usiłowała uciec z portu, czemu jednak przeszkodziła policja. Żołnierzy nakłoniono w końcu, by powrócili na pokład okrętu.

„Batory“ utracił kotwicę podczas huraganu na pełnym morzu.

Gdynia. — Do Gdyni powrócił z Nowego Jorku polski transatlantyk m/s „Batory“.

Podczas ostatniego rejsu do N. Jorku m/s „Batory“ przebył kilka wielkich burz jesiennych, z których ostatnia trwała bez przerwy około 28 godzin. Mimo szalonej nawałnicy, podczas której woda zalewała górne pokłady, a nawet wdzierała się kominami, przyczem została oberwana wielka kotwica dziobowa, ważąca 5.000 kg., okręt prowadzony przez kpt. Borkowskiego, dopłynął szczęśliwie do Gdyni, choć zoczył nieco z kursu. Huragan na Atlantyku pochłonął jak wiadomo, wówczas kilka ofiar w postaci statków towarowych i pasażerskich.

OTWARCIE LINII KOLEJOWEJ RYBNIK-ZORY.
Katowice. — W sobotę dn. 21 b.

KOWALSKINA
BOLACH GŁOWY

Kwiatkowiach
ELEONORA CHMIELEWSKA
OBYWATELKA m. CZESTOCHOWY.
Opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach zmarła dnia 17 listopada 1936 roku, przekazywając lat 76.

Wyprawdzenie zwłok z domu talicy ul. Stroma nr. 5 (Opatki Grosa), odbędzie się w czwartek 19 b. m. o godz. 12.00 do kościoła św. Rodziny, poczem pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

O smutnych iech obchodach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrzebią w domu.

DZIECI I RODZINA.
Nabożeństwo żałobne za duszą duszy odprawione zostanie w piątek, 30 b. m., o godz. 9-ej rano.

m. nastąpi uroczyste otwarcie i poświęcenie linii kolejowej Rybnik-Zory. Długość linii wynosi 14 km. Koszt budowy dochodzi do 3 milionów zł. Na nowej linii kursować będzie 6 par pociągów pasażerskich z postojami na trzech przystankach.

WYROK W PROCESIE 16-tu CZŁONKÓW O. N. R.

Warszawa. — Sad okr. ogłosił wyrok w sprawie grupy 16 oskarżonych o należenie do O. N. R.

Głównego oskarżonego Dziarmę, który m. in. stał pod zarzutem usiłowania zabójstwa Brzezińskiego, sad uznał winnym zadania ciężkiego uszkodzenia ciała i skazał go na 3 lata więzienia, a za należenie do nielegalnej organizacji na rok i 6 mies. więzienia. Po zastosowaniu amnestii sad karę 3 lat więzienia zmniejszył Dziarmę do pół roku, zaś karę aresztu darował.

Dziwięciu dalszych oskarżonych sad uznał winnymi należenie do organizacji i skazał ich na rok aresztu, darując również wszystkim kary na zasadzie amnestii. Co do pozostałych pięciu oskarżonych sad uznał ich winę za niedowiedzoną i wszystkich uwolnił.

Okupacja uniwersytetu

w Wilnie trwa.

Wilno. — Sytuacja w Domu akademickim nie ulega zmianie. W poniedziałek wieczorem oczekiwano na decyzję senatu, jednakże posiedzenie senatu nie odbyło się, gdyż rektor prof. Staniewicz miał wyjechać do Warszawy. Nastroje w Domu Akademickim nie uległy zmianie — humory są dobre.

W poniedziałek wieczorem rozesała się po mieście pogłoska, że akademikom została wyjęczona woda i prąd elektryczny. Pogłoska ta jednak okazała się fałszywą. Do Domu Akademickiego w dalszym ciągu nadchodzą paczki z żywnością.

W trzecim dniu okupacji grupa niezna nych osobników zdemolowała niewielki kramik żydowski na rogu ul. Mała Populanka i ul. Boufajowej w pobliżu Domu Akademickiego. Po tym incydencie zwiększono posterunki policyjne dookoła Domu Akademickiego.

SZTĄBY SREBRA UKRYTE W SCIANIE WAGONU KOLEJOWEGO.

Toruń. — Podczas przegladania na stacji w Tzewie pociągu pospiesznego, idącego z Warszawy do Gdańska, funkcjonariusze służby celnej znaleźli w scianie jednego z wagonów 2 kg. srebra w sztabach.

Srebro, przeznaczone prawdopodobnie na przemysł, skonfiskowano. Przemysłników nie udało się ujść.

Żony przemysłowców łódzkich zamieszane w aferę przemysłniczą.

Łódź. — W pierwszej połowie roku ubiegłego władze celne otrzymały poufną wiadomość, że z Czechosłowacji przemycana jest w znacznych partiach bielizna i wyroby jedwabne. Przedmioty przemytu kierowane były do niejakiego Jakuba Zinsa vel Krysza w Chranowiu, a stamtąd rozsyłane pocztą do różnych odbiorców w Polsce, m. in. do Łodzi.

Dalej wyszło na jaw, że kiedy w ub. roku żony niektórych łódzkich przemysłowców, a więc „panie z towarzystwa“, bawiły na kuracji w Karlsbadzie, nachodzili je po kukierkach agencji firmy „Witeison“ w Kalsbadzie, którzy proponowali nabycie wykufnitych bielizny po wyjątkowo niskiej cenie. Transzacje ogół dochodziły do skutku.

„Paniami z towarzystwa“, oskarżeni o przemysł, okazały się: Liba

Goldberg (ul. 11-go Listopada 38), Chana Waks ul. Zachodnia 36), Heta Grynyszajn (ul. Nrutowicza 34) ponadto oskarżeni są: Chil Taub (ul. 11-go Listopada 3) i Josek Librach (ul. 1-go Maja 7).

Wszyscy oni zasiedli we wtorek na ławie oskarżonych. Sprawa, ze względu na znaczną ilość świadków, potrwa kilka dni.

W PRZYSZŁYM TYGODNIU PRYJAZD MINISTRA SPRAW ZAGR. RUMUNII.

Warszawa. — Oficjalna wizyta rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Wiktora Antonescu w Warszawie dojdzie do skutku już w najbliższym czasie.

Min. Antonescu przyjedzie do Polski 26 b. m. i zabawi 2 dni.

Min. Antonescu został zaproszony do Warszawy przez ministra Becka w czasie wrześniowej sesji Ligi Narodów w Genewie, podczas której ministrowie spraw zagranicznych Polski i Rumunii odbyli kilkadziesiąt rozmów.

Wizyta min. Antonescu pozwoli omówić aktualne zagadnienia, interesujące oboje kraje i przyczynić się do zacieśnienia stosunku polsko-rumuńskiego.

Afera à la Krzysztoforski

Aresztowanie w Janowie Lubelskim.

Lublin. — Sędzia śledczy sądu okręgowego w Lublinie zarządził aresztowanie naczelnika urzędu skarbowego w Janowie Lubelskim, Ottona Turkiewicza, którego niedawno zawieszono w urzędowaniu po wykryciu defraudacji. Aresztowanie Turkiewicza wywołało wielkie wrażenie w całym lubelskim. Mówią, że afera jego jest bliźniaczo podobna do afery Krzysztoforskiego w Radomiu.

DALSZE „WYKRYCIA“ W URZĘDZIE SKARBOWYM W JANOWIE LUBELSKIM.

Lublin. — W związku z aresztowaniem naczelnika urzędu skarbowego w Janowie Lubelskim, Turkiewicza i nadużyciami, jakie tam wykryto, zawieszono również w czynnościach służbowych p. bora podatkowego Chodrakowskiego, podreferendarza zaś Piaseckiego i kierownika działu podatku od lokali i nieruchomości, Pietrasa przeniesiono do innych miast.

Aresztowano nadto kupca Frydmana z Kraśnika i pośrednika Pekarę, który odgrywał rolę „łęcznika“ pomiędzy Frydmanem i urzędnikami.

BUDOWA NOWEGO GMACHU POLITECHNIKI.

Lwów. — Do Lwowa wróciła delegacja złożona z prezydenta miasta, rektora Politechniki i kierownika mechanicznej sta-

cji doświadczalnej, która bawiła w Warszawie w sprawie budowy gmachu Politechniki na pomieszczenie wydziałów mechanicznego i elektrotechnicznego. Masło ofiarowuje na ten cel grunt wartości 600.000 zł. Budowa takiego gmachu jest koniecznością a władze centralne obiecały ustosunkować się prychylnie do tej sprawy.

II ZJAZDOW W 10-ciu DNIACH.

Warszawa. — W województwach białostockim bardzo silną działalność organizacyjną prowadzi obecnie tak zw. grupa „kadzichłopów“. W dniach od 15 do 26 b. m. wyznaczony został w tym województwie 11 dużych zjazdów powiatowych z udziałem 6. p. Adolfa Sawickiego.

Zajęcia na tle strajku rzeźników w Łodzi

Łódź. — Strajk rzeźników zaostroszył się. Rzeźnia miejska została częściowo unieruchomiona, ponieważ akcja strajkowa objęła również czeladników, zatrudnionych przy uboju. W związku z tem dał się odczuć w Łodzi brak mięsa i przetworów. Sytuację ratowało mięso dowożone z poza miasta.

Kontrola w rzeźni doprowadziła do spisania kilku protokołów za niewłaściwy sposób uboju.

Na ogólnym zebraniu czeladników zapadła uchwała, ażeby strajk kontynuować. — W ciągu wtorku w niektórych punktach miasta, zwłaszcza przed rzeźnią miejską na ul. Inżynierskiej doszło do incydentów, zlikwidowanych przez policję. W czasie interwencji zatrzymano jednego ze strajkujących.

Ekspedientki ze sklepów rzeźniczych zgodnie z powziętą uchwałą mają proklamować strajk, o ile w ciągu b. tygodnia nie dojdzie do porozumienia pomiędzy czeladnikami a cechem.

W rzeźni miejskiej w Konstantynowie wzmógł się znacznie ubój. Rzeźnicy walczą o prawo pierwszeństwa i na tem tle doszło do starcia wśród rzeźników żydowskich, przy czym 6 rzeźników zostało zranionych, z tego dwóch ciężko.

SKŁADAJCIE ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych

Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimową.

Kino „EDEN“
Dziś Największa Rewelacja ekranów światła
KAPITAN BLOOD
według słynnej powieści RAFAELA SABATINIEGO.
Początek o godz. 5-ej, 7 m. 20 i 9 m. 40. — Ceny miejsc od 54 gr. (z ust. dop.)

KRONIKA

Częstochowa 19 LISTOPADA Czwartek

Dziś — Elżbiety kr. wd. Jutro — Feliksa Walcz.
Wschód słońca o godz. 7.05
Zachód — 15.53
Kalendarzyk historyczny:
Pogrzeb Kazimierza Wielkiego 1370 r.

— Z Akademii ku czci św. Stanisława Kostki w Szkole Zawodowej. W ub. niedzielę o g. 4. 30 po poł. przy licznych udziałach rodziców i zaproszonych gości odbyła się uroczysta Akademia ku czci Patrona młodzieży św. Stanisława Kostki zorganizowana staraniem uczennicy Szkoły Zawodowej p. Konstancji Grzmiałkowskiej. Na program złożyły się: referat o życiu Świętego, deklamacje okolicznościowe oraz sztuka w trzech aktach p. t. „Anioł ziemski“. Podniosła tę uroczystość zakończył hymn „O święty Stanisławie“, odśpiewany przez chór uczennicy.

Całkowity dochód z akademii przeznacza się na odzież dla dzieci bezrobotnych.

— Ferie zimowe w szkołach. Kuratorzy okręgowych szkółnych otrzymają w najbliższym czasie zarządzenia dotyczące zimowej przerwy w nauce.

W szkołach powszechnych i średnich skrócone ferie Bożego Narodzenia będą utrzymywane nadal. Lekcje będą zawie-

szone w dniu 22 grudnia a wznowione 9 stycznia.

— Zebranie L. M. K. Z okazji przypływu na dni 21, 22 i 23 listopada b. r. „Dni Kolonialnych“ organizowanych w całej Polsce przez L. M. K., tutejszy obwód Ligi Morskiej i kolonialnej urządził wielkie zebranie w niedzielę, dn. 22 b. m. o godz. 16-ej w sali „Ogniska Niepodległości“ ul. Pułaskiego 2.

Na zebraniu tym radca kolonialny p. Michał Pankiewicz z Warszawy wygłosił odczyt p. t. „Nasze potrzeby kolonialne“.

Z obchodu Święta Młodzieży w IV K. S. M. M.

Niedzielný obchód Święta Młodzieży IV-go K. S. M. M. wypadł uroczystość. Przez trzy dni, t. j. od czwartku, dn. 12 b. m. odbywały się nowenny do św. Stanisława Kostki, odprawione przez ks. asystenta St. Ciszewskiego. W sobotę, dn. 14 b. m. odbyła się wspólna spowiedź.

W ub. niedzielę o godz. 7-ej r. odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, na które wszyscy druhowie przybyli ze sztańdarem. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. prałat B. Wróblewski, okolicznościowo zaś kazanie wygłosił ks. asystent St. Ci-

KOENIGSMARK
to najpiękniejszy film świata!

szewski. Podczas nabożeństwa wszyscy druhowie przystąpili do Komunii św.

Tęgoż dnia o godz. 6-ej wiecz. w przepełnionej publicznością salą Katedralnej odbyła się uroczysta akademii. Zagał ją krótkim przemówieniem ks. asystent. Chór młodzieży odśpiewał pieśń do św. Stanisława Kostki. Piękny referat o życiu św. Stanisława wygłosił p. Wieczerek, zyskując oklaski, deklamację wyowiedział druż Stala E. Na zakończenie odegrana została piękna sztuka w 3-aktach z życia św. Stanisława p. t. „Dwaj bracia“. Całość akademii wypadła bardzo ładnie, a publiczność w nader podniosłym nastroju opuściła salę.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wiecz. komedia w 3-aktach G. Ferzani: „Dar poranka“. W rolach głównych występują: Lili Zielńska — artystka sceny warsz. oraz Wład Ścibor — Rylski, artysta scen warsz. ze współudziałem zespołu teatru Kameralnego.

— Z występu Wł. Waltera. Wczorajszy występ gościnnie zakonmito, popularnego komika Władysława Waltera zgromadził w teatrze Kameralnym liczną publiczność spragnioną wesolej rozrywki. Wieczór istotnie był bardzo wesoły i przede wszystkim dzięki Walterowi, który wywoływał huragan śmiechu swoimi kapitalnymi monologami i dowcipami, świątyni w odtwarzanych typach malarza sprzedawcy ulicznego i t. p., czy też w skecach i duetach z doskonałą w rolach charakterystycznych Ireną Skwierczyńską. Program wieczoru uzupełniał: dobra, rzeczna tancerka Charnell i obdarzony ładnym w brzmieniu barytonem śpiewak S. Łżykowski.

Publiczność bawiła się wymiennie nie zawodnie też i drugi, ostatni występ Wł. Waltera dziś, w środę, będzie się cieszył tym większym powodzeniem. Początek o godz. 8.30 wiecz.

Samolot niemiecki

wylądował pod Częstochową.

Wczoraj w porze wieczornej przelizał nad Częstochową samolot o znakach niemieckich, który następnie wylądował na polach wsi Kokawa pod Mykanowem. Podczas lądowania uszkodzone zostało smięgo samolotu.

Jak się okazuje, młody pilot niemiecki z Bytomia Müller, lecąc z Gliwic do Bytomia, zablądził wskutek mgły i nie pogody, a nie orientując się, wylądował na terytorium Polski.

Pilot należy do „Luftsportverband“, niemieckiej organizacji sportowo-lotniczej.

Niefortunny pilot przywieziony został do Częstochowy i poddany przesłuchaniu.

— Z akademii w sali fabryki „Warta“. W dniu 11 listopada z okazji obchodu Święta Niepodległości odbyła się uroczysta akademii w sali fabryki „Warta“. Duża sala fabryczna wypełniona była do ostatniego miejsca. Akademii zagał inż. Poznański, który w dłuższym przemówieniu przedstawił bohaterskie zmagania Polaków o niepodległość, aż do dnia 11 listopada 1918 roku, do chwili rozbrojenia okupantów. Miła i naprawdę pełną uroku nie spodziankę sprawiły dwie małe dziewczynki: Helusia Macielenska i Marysia Dymowska, które deklamowały dwa wiersze: „Listopad“ i „Przysięga Tadeusza Kościuszk“. Następnie chór fabryczny pod kierunkiem p. S. Wisniewskiego odśpiewał pięć pieśni ludowych, na zakończenie zaś uroczystości: sekcja sceniczna pod kierunkiem p. Kwiatkowskiego odegrała sztukę jednoaktową Zbigniewa Orwicza „Zyfi Polisko“, osnutą na tle walk legionowych. Wszyscy amatorzy wczuli się w swoje role, to też sztuka wypadła udatnie, a wykonańców zasłużeń nagrodzono huczonymi oklaskami. Na wyróżnienie zasłużył: pp. P. Zagórska w roli niewidomej matki i p. Dwyner w roli legionisty. Akademii w nader miłym nastroju trwała z górą dwie godziny, a zadolowana i rozbawiona publiczność z zalem opuściła salę przy dźwiękach marsza. Dochód z akademii całkowicie został przeznaczony na pomoc zimową dla bezrobotnych. Obs.

— Nowe wydawnictwa Rodziny Kolejowej. Świeżo wyszło z druku sprawozdanie o działalności Rodziny Kolejowej za okres 1934—35. Wydawnictwo to jest odbiciem pracy, jaką Rodzina Kolejowa rozwinęła w swym najtrudniejszym, bo początkowym okresie organizacyjnym. Oto kilka

Niezatwierdzone wawrzyny

Przyznanie wawrzynów akademickich przez P. A. L. w tym roku nie wywołało tak żywych echa, jak w poprzednich latach...

P. Rzymowski ma czełość

a P. A. L. nie ma umiaru. W „IKC” czytamy: „Wszyscy spodziewali się, że Polska Akademia Literatury zareaguje na postępek plagiatora P. Rzymowskiego...”

Wszystkim zaś tym Wilnianom, którzy otrzymali wawrzyny za prawdziwe talenty i za prawdziwe zasługi, wyrażamy szczere kondolencje.

Z KRAJU

Przepisy dla kupców Baranowicz. Jak w handlu, tak i w miastach oparowanych przez żydów, panują stosunki wręcz niemożliwe.

Zwolnienie dra B. Drobnera. Z Krakowa donoszą: Zwolniony został z aresztu śledczego, osadzony w nim przed kilku miesiącami, krakowski radny socjalistyczny, dr. Bolesław Drobnier.

patrywał odwołanie od decyzji władz prokuratorskich, które nakazały konfiskatę broszury Drobnera p. t. „Co widziałem w Rosji sowieckiej”.

Grzeszolski przenosi się na stałe do Warszawy. Bohater głośnego procesu poszłakowego Paweł Grzeszolski, po uchwyceniu wyroku, jaki zapadł w sądzie apelacyjnym, wyjechał do Sosnowca.

Oszust w asyście policji

wyłudził znaczne sumy od kupców. W Warszawie donoszą: Do dyżurnego przedownika 3 komisariatu zatelefonował jakiś osobnik i podając się za inspektora sanitarnego dr. Filimowskiego...

Nie podejrzewając tak bezczelnego podstępów, na wskazane miejsce wysłano policjanta. Do posterunkowego zgłosił się jakiś elegancko ubrany starszy mężczyzna i oświadczył, że jest inspektorem dr. Filimowskim...

tatora kupcy jeszcze nie mieli. Rzekomy dr. Filimowski zaglądnął pod kontury, do szuflad i na półki. Za brudy groził więzieniem i strasznymi karami.

W ten sposób lustracja była dokonana na ul. Smoczej, Nowolipkach i Dzielnej. Wczoraj jeden z kupców, ochłonawszy z przerażenia zastanowił się dlaczego inspektor brał pieniądze na analizę środków spożywczych.

Po ustaleniu tych danych policja zaabrała się do odszukania pomysłowego aferzysty. W ten sposób afera wyszła na jaw. Okazało się, że jakiś bezczelny oszust podając się za inspektora sanitarnego dr. Filimowskiego...

Kradzież rodowych klejnotów z szafy hr. M. Przeździeckiej. W Warszawie donoszą: Policję powiadomiono o dokonaniu wielkiej kradzieży w mieszkaniu hr. Marii Przeździeckiej...

Dwaj żydowscy aferzyści

„zarobili” 130.000 zł. na oszukańczych transakcjach obligacjami państw. W Lwowie. — W sądzie okr. we Lwowie rozpoczęła się rozprawa karna przeciw aferzystom bankowym Izraelowi Gernerowi, b. dyrektorowi Spółdzielni Kredytowej we Lwowie i aplikantowi adw. H. Brillowi.

ZENON ROZĄNSKI. (40)

Wielka gra

Powieść na tle wojny włosko-abisyńskiej. Przycisnął kolejno guziki i drzwi, przed którymi stał jego współpracownicy otwierały się. W pięć minut później w gabinecie zgrozadzili się wszyscy za wyjątkiem nieobecnego inżyniera Mizu Rako.

Znowu jedenaście par oczu spojrzało na profesora. — Za piętnaście minut całe laboratorium wysadzę w powietrze. Jest w nim zbyt wiele tajemnic i nie chcę, by przedostały się one kiedykolwiek do niewłaściwych rąk.

To inżynier Mizu Rako wracał, był po dzielnic się ze swym szefem wszystkim, co był widział w radiostacji... Major Diney opuścił swój teren radiostacji, skierował się w stronę pałacu Wielkiego Menelika...



narazie sprawcy, skradli broszę diamentową z brylantem, dewizki platynową i złota, dwie lornetki sztyldkredowe, łańcuch złoty z imitacją brylantów...

Napad bandycki

w śródmieściu Łodzi Przez 3 godziny pruli złoczyńcy kasę ogniotrwały.

Z Łodzi donoszą: W nocy około godz. 2-jej dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na dom agencji Stanisława Messinga, przy ul. Sienkiewicza 55 pod firmą „Barwanii”.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

Wypowiedzenie klauzuli traktatu Wersalskiego

Berlin. — Niemcy postawiły świat przed nowym fait accompli, jakim jest wypowiedzenie 12 części traktatu wersalskiego, dotyczącego między narodowej kontroli na rzekach, przepływających przez Niemcy. Aczkolwiek ten fait accompli mieć może mniejsze znaczenie, niż poprzednie, gdyż obecna decyzja Niemiec jest wszakże tylko dalszą konsekwencją ich polityki, zdążającej do odzyskania zupełnego równoprawienia, niemniej jednakże wywołuje ona za granicą niemal to samo wrażenie co i poprzednie decyzje niemieckie: że Niemcy zrywają jednostronnie zawarte przez siebie traktaty. Obecnie z Traktatu Wersalskiego pozostały tylko jeszcze resztki najważniejszych klauzul terytorjalnych. Czy i te znajdą się w programie niemieckiej polityki faits accomplis? Mimo że nowe fait accompli Niemiec nie było dla zagranicy taką niespodzianką, jak okupacja Nadrenii, jednakże zagranica zareagowała równie ostro jak w marcu, poddając surowej krytyce samowolne postępowanie Niemiec, jak świadczą o tym przytaczane tu głosy prasy zagranicznej. Decyzję swoją usprawiedliwiają Niemcy w ten sam sposób, jak i swe poprzednie decyzje: uczynili to w imię równości praw. Zagranica będzie się musiała przyzwyczaić do tego, że nigdzie i nigdy nie pozwolą Niemcy na ograniczenie ich suwerenności, że Niemcy nigdy nie dopuszczą by ich żądania suwerenności stały się obiektem jakichkolwiek przetargów. „Ostatni krok Niemiec jest sprawą polityczną, a nie gospodarczą, pisze się tu. Żadne z dotyczących państw nie zostało tu uszkodzone“. (Szwajcarska prasa wyraża wręcz odmienne zdanie, przypominając światu szkody, jakie stąd dla Szwajcarii wynikają). Chodzi tu o zmanie z niemieckiej tarczy plamy Wersalu — pisze „Börsen Ztg.“. Gdy Francja zarzuca Niemcom dla czego nie uczynią drogą rokowań, odpowiadają Niemcy, że rokowania nie zawsze prowadzą do celu, pisze „Berliner Tageblatt“. Niemcy są przekonane, że obecny ich krok „zmywający resztki Wersalu z tarczy niemieckiej“

przyjęty będzie przez zagranicę znaczniej spokojniej aniżeli ich decyzja z 7 marca. Niektórzy optymistyczni publicyści twierdzą nawet, że zagranica bardzo rychło przejdzie nad tym faktem do porządku dziennego, podobnie jak się to stało po 7 marca. Stąd też zamierzony przez rząd francuski kole-

ktyny protest mocarstw przeciwko ostatniej decyzji Niemiec nie wywołał tu zbytniego wrażenia. Nie będzie to zresztą protest przeciwko samemu paktowi, który jest nieodwołalny, lecz tylko protest taktyczny dla uzyskania lepszej pozycji w przyszłych rokowaniach.

Jednym słowem Niemcy triumfują znowu, widząc pobłażliwość, czy też niemoc Europy.

„Barcelona arsenałem rewolucji światowej“

SOWIETY ZAKŁADAJĄ FABRYKĘ GAZÓW TRUJĄCYCH.

Właściwym dyktatorem Katalonii jest Władimir Antonow Owsienko. On to organizuje w Barcelonie prawdziwy arsenał rewolucji światowej. Stąd Moskwa pragnie podpalić świat.

Owsienko zaczął swą karierę w rewolucji bolszewickiej od „likwidowania“ Kiereńskiego w Petersburgu. Dziś „likwidował“ już prezydenta Azanę Kiereńskiego Hiszpanii. Jedynym decydującym czynnikiem w Katalonii stał się agent rosyjski, rządzący się na podstawie dyrektyw Moskwy.

Rozbita Hiszpania stała się tem, czem była słaba Polska u schyłku w. XVIII — terenem przemarszu obcych wojsk, państwem rządzone przez rosyjskich agentów dyplomatycznych. Bo dziś na Polsce — nie można tego eksperymentu powtórzyć. To jedno jest w rewolucji hiszpańskiej pocieszające... „Generalny konsul“ — oczekuje na transporty, o których pisała szeroko prasa europejska. Ba ale oprócz owoch materiałów wojennych — jedzie do Barcelony 15 inżynierów, wyspecjalizowanych w wojennym przemyśle chemicznym. Są to specje wojny gazowej.

Oprócz owoch transportów załadowanych w Odessie — wysłano ponadto dwa okręty z Sebastopola, wiozące wszelkie urządzenia do fabrykacji gazów trujących.

Hiszpanię czeka więc wojna gazowa... Lecz nie jest to tylko broń przeciwko Hiszpanii narodowej. Jest to broń przeciwko całej Europie.

Tuż na pograniczu Francji gromadzi się potężny arsenał wojenny. Europa może być wzięta przez Sowiety w dwa ognie

Pogrom wyborczy komun'ów w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork. — Ostateczne obliczenie wyników jest już na ukończeniu. Jest jeszcze parę okręgów w zapadnych prowincjach, które obliczeń dotychczas nie nadesłały. Nie zmieni to jednak ogólnych wyników. Już dziś można powiedzieć, że Roosevelt otrzymał 27 milionów głosów,

Landon 17 milionów, kombinacja Lemke — Townsend — Cauglin 1 milion, socjaliści 100,000, komuniści około 50,000 i prohibicjoniści 9,000 głosów.

W związku z niezmiernie niskimi wynikami, uzyskanymi przez komun'ów, wynikała dla nich wielce niekorzystna sytuacja. Jak wiadomo, wielu komun'ów głosowała na Roosevelta, nie na własne-

którą jednostki wobec całego społeczeństwa popełniają. Krzywdą taką wyrządzają całemu społeczeństwu takie jednostki, które, nie bacząc na panujący kryzys i bezrobocie — zajmują po dwa lub więcej stanowisk płatnych lub gdzie z jednej rodziny, przeważnie, mąż i żona wspólnie trudnią się pracą zarobkową najemną.

Otóż obowiązkiem każdego bezrobotnego urzędnika w obecnej chwili jest, aby wskazać te osoby, które same dobrowolnie uchylają się od zrzeczenia się swego drugiego stanowiska, co obecnie jest ich świętym obowiązkiem. Każda osoba, która dobrowolnie zrzeka się swego stanowiska na rzecz bezrobotnego, winna zastrzeż się u swego pracodawcy w jakiej intencji to czyni oraz zgłosić się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, aby na jej miejsce kierowana była osoba pozostająca bez pracy a będąca głową rodziny.

Kończąc, proszę wszystkich pozostających bez pracy, aby wyszukiwali te osoby, które mają podwójne dochody i o sobie notowali ich nazwiska i miejsca pracy, aby na wypadek ogólnego żądania, skazać ich publicznie, zaś narazie aby wypowiadali swe zdania na łamach prasy.

Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, moje wyraży prawdziwego i wysokiego poważania.

Z. Bukowiecki.

Częstochowa, dnia 16 listopada 1936 r.

go kandydata Browdera. Komuniści, rekrutujący się przeważnie z pośród elementu żydowskiego, mieszkają głównie w Nowym Jorku. Otóż głosując tak liczenie na Roosevelta, uzyskali w stanie nowojorskim tylko 6,000 głosów na swego kandydata i przez to samo utracili prawo występowania w przyszłych wyborach jako oddzielna partia, bowiem nowojorska ustawa wyborcza pozwalała na wystawienie listy danej partii, jeśli ta podczas poprzednich wyborów zdobyła przynajmniej 50,000 głosów

Włochy i Niemcy

wobec sowietyzacji Katalonii.

Wiedeń. — Rząd włoski śledzi obecnie z podwójną wyteżoną uwagą wypadki na terenie Hiszpanii.

„Wiener Montagsblatt“ donosi w tej kwestii na podstawie informacji ze źródeł węgierskich otrzymanych w wyniku rokowań hr. Ciano w Budapeszcie, że państwa protokółu rzymskiego będą musiały zająć niebawem konkretne stanowisko wobec wypadków hiszpańskich, zwłaszcza, że Mussolini będzie uważał ewentualne obwołanie niezależnej sowieckiej republiki katalońskiej za fakt zwrócony przeciw żywotnym interesom Włoch i przeciwstawi się takiemu stanowi rzeczy z całą energią.

Takie samo stanowisko zajmą oczywiście Austria i Węgry.

W tej kwestii osiągnięte już zostało w wyniku berlińskiej wizyty hr. Ciano pełne porozumienie też i pomiędzy Włochami i Niemcami.

Zagadnienie to, jak się obecnie okazuje, zostało też poruszone na wiedefskiej konferencji ministrów Włoch, Węgier i Austrii. Wszystkie te trzy państwa zdecydowane są do energicznego zapobieżenia inwazji bolszewizmu w Europie.

Noji na drugim miejscu w Berlinie.

W Berlinie w Deutschland, halle odbyła się wielka impreza niemieckiej prasy sportowej. Popularne to święto sportowe 15-te z kolei ściągnęło tłumy widzów, wśród nich wiele wybitnych osobistości ze sfer urzędowych, sportu i partii. — M. in. byli obecni min. Frick i słynny bokser Schmelling.

Na wstępie odbyły się różnego rodzaju popisy sportowe. W dziale lekkoatletycznym największe zainteresowanie wzbudził bieg na 3,000 mtr., w którym wzięli udział: Iso-Hollo, Noji, Szabo i Schaumburg. Wścig między tymi zawodnikami oddawna pasjonował najszerzej warstwy miłośników sportu. Od szeregu dni rozważano szanse poszczególnych biegaczy. Polacy berlińscy interesowali się oczywiście najwięcej wycyzkami Noji. Wszedł on z biegu nie najgorzej, uzyskując bardzo zaszczytną drugą lokatę. Bieg odbywał się w krytej sali, do której Noji nie jest przyzwyczajony.

Przez cały czas biegu publiczność wykazywała ogromne podniecenie. Głośnymi okrzykami dopingowała swoich ulubieńców.

W pierwszym okrążeniu po starcie do 3,000 mtr. zawodnicy trzymają się w grupie, zmieniając się w prowadzeniu. Na 2,000 mtr. Noji jakby zmęczony, zaczyna odpadać i usuwa się na koniec grupy. Prowadzenie obejmuje Niemiec — Schaumburg przed Szabo. Na trzecim miejscu w biegu znajduje się Iso-Hollo. W ostatnim okrążeniu Noji w ostrym zrywku mija Iso-Hollo, aby natychmiast zaatakować Szabo, po czym na ostatniej krzywiźnie zagraża prowadzącemu bieg Schaumburgowi. Podczas ostatnich 30 m. Szabo mija Niemca Schaumburga i odpiera ataki Noji. Iso-Hollo odpada już po przeszło 25 metrach. Na finiszu wywiązuje się zaciekła walka.

Pierwszy na finiszu wpada Węgiel Szabo, tuż za nim na drugim miejscu Noji, który na ostatnich metrach zaatakował skutecznie Schaumburga. Czwarte miejsce zajmuje Iso-Hollo.

Czas zwycięzcy 8:04.2 jest, jak na dystans 3,000 mtr. zbyt dobry, to też należy przypuszczać, że trasa została odmierzona niezbyt ściśle

3 dni nędzy naszego miasta

Dlaczego jesteśmy bezrobotni?

W dalszym ciągu artykułu mego z dnia 4 listopada r. b. podanego w „Gońcu Częstochowskim“ Nr. 262 z dnia 10 b. m., ponawiam swój apel do wszystkich pozostających bez pracy urzędników, aby we własnym interesie, gremialnie podawali w miejscowej prasie swe uwagi i spostrzeżenia o panujących anomaliiach wśród pracujących i bezrobotnych pracowników umysłowych.

Czytamy przecież ciągle w prasie o wielkich wysiłkach miejscowych Komitetów pomocy bezrobotnym, o ich ofiarnej i bezinteresownej pracy w tym kierunku — aby ulżyć ci ciężką dolę bezrobotnego.

A co my, bezrobotni pracownicy umysłowi w tym kierunku czynimy? Nie. Bo o nas nie nie słychać, sami nie wykazujemy żadnej własnej inicjatywy. Jest to wstyd i grzech, abymy tak obojętnie przyglądali się temu i wyczekiwali na mannę z nieba. Musimy się obudzić z tego letargicznego półsnu i pokazać społeczeństwu, że jesteśmy, że gotowi jesteśmy w każdej chwili stanąć i pomóc czynnie (gdź materialnie nie możemy) tam, gdzie konieczność tego od nas wymaga.

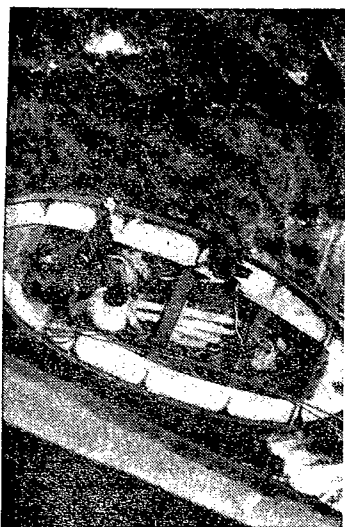
Jak wielka i konieczna jest obecna pomoc materialna takiemu nieszczęsnemu bezrobotnemu, ten tylko należyście zrozumie, co albo na własnej skórze to do-

świadczył — albo bezpośrednio z tem się styka. Pomoc taka jest niestety tylko półśrodkiem. Jest poniekąd jałmużną i długiem, którą taki bezrobotny zaciąga — aby następnie w lepszych dla niego okolicznościach należycie spłacić. Pomoc taka jest może i bardzo wygodna dla jednego nieroba-leniucha, lecz zapewne nader gorzka okolicznością dla niejednej ambitnej jednostki, chcącą z należytą jej godnością rzetelnie z pracy rąk utrzymać siebie i swą rodzinę.

Dlatego radykalnym środkiem dla zwalczania obecnego bezrobocia wśród rzeszy pracowników umysłowych, przysięcia z godną pomocą oraz przeciwdziałaniu ewentualnym nadużyciom niekonecznego korzystania z pomocy materialnej — jest konieczność zaoferowania pracy.

Aby właśnie Komitety pomocy bezrobotnym wzgl. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy mogły zaoferować pracę — muszą naturalnie dysponować wolnymi posadami.

I tutaj właśnie sami bezrobotni muszą pomoc, muszą pomoc sami sobie. Jest tu nader ogromne pole do działania. Nie wszędzie, wszystko i każda okoliczność może wysłedzić Komitet lub jakiś Urząd. Tutaj ogromną usługę bezrobotni przynieść mogą. Mając do dyspozycji wiele, wiele wolnego czasu, mogą wysłedzić i podpatrzyć tę krzywdę,



Na wzburzonych falach oceanu.

Dramatyczna chwila, kiedy marynarz statku „Westerland” spuścił się na rozbitą falami łódź statku „Isis” i przywiązał do liny nieprzytomnego chłopca okrętowego, aby go wywindować na pokład. Statek „Isis” zatonał podczas orkanu wraz z załogą składającą się z 39 marynarzy, a chłopiec okrętowy był jedynym, który ocalał.

Ze świata

(X) **Bezpłatny lunch dla pasażerów lotniczych.** Frekwencja na szwedzkich liniach lotniczych zwiększa się z roku na rok. W okresie od 1924 r. do 1 września r. b. acroplany szwedzkie przeleciały ogółem 6.478.909 klm., przewożąc 172.975 pasażerów, 1.575.440 kg. bagażu i 755.512 kg. poczty. Z początkiem bieżącego miesiąca szwedzkie linie lotnicze wprowadziły ciekawą innowację. Mianowicie każdy podróżny, udający się do Hamburga, Amsterdamu, Londynu i Paryża otrzymuje koszyk z produktami, owocami i winem.

(X) **Tubyłcy Oceanii wznoszą własnym wysiłkiem świątynię.** Na jednej z licznych wysp Oceanii wznosi się obecnie kościół murywany wzniesiony wyłączną pracą i datkami tubylców. Długość jego wynosi 45 m., szerokość 12 a wysokość 14 m. Jest tak skonstruowany, że ani trzęsienie ziemi ani orkany nie zniszczą go. Kiedy powstał projekt zbudowania kościoła, opodatkowali się murzyni tamtejsi dobrowolnie i mimo

krzyżu, jaki dotąd panuje na rynku kopry — jedynego produktu eksportowego — w krótkim czasie zebrano 1000 funtów szterlingów, co wynosi około 20.000 zł., jako fundusz podstawowy. Trudności następujące się przy wykonywaniu robót pokonano w ten sposób, że tubyłcy sami dostarczyli rąk roboczych. Mężczyźni, niewiasty a nawet dzieci poświęcały przez długi okres 4 dni w tygodniu na budowę kościoła. Sfabrykowanie 160 tonn cementu szczególnie nastęrczało trudności: trzeba było łamać całe bloki koralowe, przewieźć je z morza na wyspę, rozbic je na kawałki i z drzewem upalić na cement. Ale te i inne trudności pokonano szczęśliwie, tak że dziś na wyspie Safto wznosi się wspaniały przybytek Pański.

(X) **Nowy kościół św. Franciszka w Tripolisie.** Z Tripolis, stolicy kolonii włoskiej tej samej nazwy w Afryce, donoszą, że ks. biskup Facchinetti poświęcił dnia 24 października b. r. kościół pod wezw. św. Franciszka z Asyżu. Po trzech wiekach znośnej pracy misjonarskiej w Tripolitanii i Cyrenaice doczekali się wreszcie OO. Franciszkanie ziszczenia najgorętszego życzenia: kościoła pod wezw. ich Ojca, biedaczyny z Asyżu. Kościół został wzniesiony według projektu architekta Di Fausto, znanego z licznych prac na wyspie Rodos, w stylu prostym i czystym, odpowia-

dającym prostocie franciszkańskiej. Podkreślić należy piękne witraże fasady i naw bocznych, przedstawiające ptaki, zwierzęta i wszystkie stworzenia, które na wezwanie św. Franciszka chwalią i wielbią Boga. Obok pięknego kościoła wznosi się skromny klasztor OO. Franciszkanów. Zaznaczyć wypada, że rząd włoski oszczędzą ręką przyczynił się do wzniesienia świątyni. Na terenie wikariatu ap. Tripolitanii wznosi się obecnie 40 kościołów i kaplic dla 12 parafii i 50.000 katolików zamieszkujących wybrzeże i wnetrze kraju.

Kościół katolicki u umysłowości chińska

Szereg młodych katolików w Hongkong, którzy się niedawno nawrócili, zastanawiało się na zebraniach swego stowarzyszenia nad tem, które nauki i urządzenia kościoła katolickiego najwięcej wywierają wpływ na Chińczyków i ich nawrócenie. Ankieta przez nich przeprowadzona wykazała, że do nawrócenia Chin przyczynili i przyczyniają się przede wszystkim katolickie dzieła miłosierdzia, wysiłki, jakie kościół czyni dla wychowania młodzieży, dalej życie twarde i bohaterkie misjonarzy i misionerek, jedność kościoła, inerozerwalność małżeństwa, jednolitość i absolutna pewność nauki chrześcijańskiej, pielegnowanie przez kościół



Konferencja państw bloku rzymskiego.

Obrazy konferencji Wegier, Austrii i Włoch w Wiedniu, na której uznano podbój Abisynii przez Włochy, Od lewej siedzą: Dr. Guido Schmidt, Kanya, — min. spraw zagr. Węgier, hr. Ciano — min. spraw zagr. Włoch, dr Schuschnigg — premier Australii.

idei patriotycznej, nieśmiertelność duszy i część dla zmarłych wreszcie karność katolicka oraz wysoce moralne życie katolików.

(X) **Australja stała się większa.** Terytorium Australii „powiększyło się” nie dawno o 7 i pół milionów klm. kw. powierzchni przez przyłączenie do niej ziem położonych pod biegunem Południowym, które odtąd będą nosiły nazwę Australijskiego Antarktyku. Terytoria te obejmują wszystkie wyspy i tereny z wyjątkiem posiadłości francuskiej, Ziemi Adelina południa od 60° szerokości południowej i pomiędzy 160° a 45° długości wschodniej. Część lądowa składa się z płaskowzgórza, wznoszącego się do wysokości 3.000 m., jej linia brzegowa ma ok. 3.200 klm. długości. Część terytoriów przyłączonych obecnie do republiki australijskiej oddawna już jest znana jako doskonały teren polowy wielorybów. Ponadto przewidywana tu jest rozwój rybactwa, chowu lądów i zbiór jaj pingwinów. Bogactwa mineralne australijskiego Antarktyku nie zostały jeszcze dokładnie zbadane, ale już obecnie sygnalizowane są wielkie pokłady węgla na odcinku brzegu Rossa.

(X) **Nowy biskup chiński otwiera nowy rok szkolny.** Dnia 1 września rozpoczął się nowy rok szkolny dla teologów wielkiego seminarium regionalnego w Tatungu i dla filozofów seminarium w Soci-yuan, z których pierwsze liczy 60 a drugie 42 wychowanków. Niedawno konsekrowany biskup, ks. Yupin, wik. apost. Nankinu, wygłosił z tej racji szereg konferencji o Akcji Katolickiej; były one wspaniałym przygotowaniem nowego roku pracy szkolnej i świeceni kapłańskich, jakie otrzymało 12 młodych kleryków dnia 15 października b. r.

Mogło być gorzej.

— Wiec pan twierdzi, że pan jest kuchazarzem? — wola właścicieli restauracji, koszącej obiad, ugostowany przez nowego szefa kuchni.
— Tak, proszę pana, przez trzy lata pracowałem jako kuchazarz w kasynie oficerskim podczas wojny. Byłem nawet trzy razy ramy.
— Przy pańskiej umiejętności gotowania miał pan szczęście, że pana nie zabili!

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

6:30 Audycja poranna. 11:30 Poranek muzyczny. 12:03 Koncert. 15:15 Muzyka angielska z płyt. 16:20 „Nad albumem znaczków pocztowych” — audycja dla dzieci. 16:35 Koncert w wyk. orkiestry mandolinistów. 17:00 „Dom rodzinny poza domem” — odczyt. 17:15 Koncert kameralny. 17:50 Książka i wiedza. 19:00 Premiera słuchowiska oryginalnego „Substancja X”. 19:40 Polska muzyka ludowa i salonowa. 20:30 „Uniwersytet Warszawski” — odczyt. 21:00 VLA audycja: „Sylwetki kompozytorów polskich”. 22:10 Płyty dla znawców. 22:40 Muzyka taneczna.

HALINA ZABOROWSKA.

Na całe życie

POWIEŚĆ.

Był już o kilka kroków od niej. Schylił głowę w ukłonie. I w tej chwili Alma poznała w tym zmęczonym, o znudzonej wyrazie ust i wyczerpanych oczach mężczyźnie dawnego George'a.

Zacisnęła usta. Stała nieporuszona, nie skinęła nawet głową, patrzyła na niego wyczekująco. Zmieszał go trochę jej wzrok twardy. Podszedł o krok bliżej.

— Almo...
W głosie była nuta błagalna. Nie odpowiedziała.
Narzuciła płaszcz kapełowy.
— Almo — powtórzył znów prosząc — wysłuchaj mnie.
Podniosła głowę i odpowiedziała spokojnie:

— Wszystko między nami zostało już zakończone. Nie mamy już o czym mówić — Almo, nie bądź taka okrutna! Jeszcze nie wszystko między nami zakończone! Almo!

— Nie wszystko? A cóż jeszcze zostało?
— Moja miłość, Almo! Moja miłość, która...

Roześmiała się drwiąco.
— Twoja miłość! Ty dziś możesz jeszcze mówić o miłości dla mnie? Czyż zapomniałeś o tych kilku ostatnich latach?

Twarz mężczyzny skurczyła się bólem. W tej chwili Alma zauważyła na jego skroniach siwe włosy i zmarszczki koło oczu.

— Almo, nie dręcz mnie!

— Ja cię dręcę? Nie. Przypominam ci tylko, że między nami wszystko skończone. Odszedł ode mnie, wiedziałeś, że nie wróce...

— Ale ja wróciłem, Almo! — zawołał z rozpaczą.

— Zbytecznie — odpowiedziała sucho.

— Almo, czy już zupełnie przestałaś mnie kochać?

Przybliżył się do niej, twarz jego była tuż przy jej twarzy. Nie odsunęła się, spozjrzała mu twardo w oczy.

— Czy ja przestałam cię kochać? O, George! Dla mnie przestałaś zupełnie istnieć!

Usta mu zadrgały.
— Almo!

Odrzuciła się.
— Almo, czy nie zmienisz swojego zdania?

W głosie tliła się iskra nadziei.
— Nigdy! — zawołała.

Twarz mu poszarzała, zbladł, wolno bez słowa odszedł.

Alma została i patrzyła za nim, a w miarę, jak się oddalał, czuła, że pękły ostatnie więzy, łączące ją z dawnym życiem i że od tej chwili należy już tylko do Brenta.

XXI.

Wielki film.

Prace nad nowym filmem Almy Bondi i Brenta wrwały gorączkowo. Bauer czuwał nad nim z wrodzoną sobie dokładnością i pedanterią. Dzienniki całego świata na długo przed jego ukończeniem zrobiły wrzawę i reklame filmowi dwóch wielkich sił artystycznych.

I Brent i Alma żyli teraz tylko tym jednym i to absorbowali ich myśli, czy film będzie naprawdę tak wspaniały, jak oczekiwali świat, czy nie zawiedzie polską danyh w nim nadziei.

Wszystkie inne filmy, jakie w tym samym czasie przygotowywała wytwórnia A. G. Smitha, usunęto na drugi plan. Film Almy zaćmił je.

A. G. Smith miał z tego powodu piekielną awanturę od swej pusztywowej, ładnej pupilli, Lili, Joan zarzucała Wilhelmowi Bauerowi, że powodują nim inne względy, a nie tylko czysta miłość dla sztuki, a poważna, melancholijna Norma asystowała wytrwale przy zdjęciach do wielkiego filmu i zamglonymi łzami oczyma patrzyła za Brentem, który grał rolę tak bardzo dlań odpowiednią, zepsutego powodzeniem artystę, który w końcu jednak zostaje sam jeden, zapomniany przez cały świat, porzucony przez wszystkich, a zostaje przy nim tylko jedna kochająca dziewczyna.

— Na całe życie.
Norma czuła, że i ona mogłaby zostać z Brentem na całe życie, przeciw całemu światu, na najgorszą dolę.

— O, Charlie — beznadziejnie szepnęła usta córki dalekiej północy.

Prace nad filmem dobiegały już końca. Wilhelm Bauer czuwał nad tym bez wytchnienia.

Nareszcie film ukończono.

Wieczorem w olbrzymiej hali koncertu A. G. Smitha, wyposażonej w najlepsze aparaty, miała się odbyć premiera wspaniałego filmu i zarazem generalna próba, ostatnia przed wypuszczeniem go w świat.

Alma od rana była podniecona, a wieczorem, ubierając się w garderobie i oglądając w lustrzanych ścianach swe odbicie, stwierdziła, że w jej twarzy znać niepokój. Oparta obie ręce na ramionach Brenta, który wszedł do niej.

— O, Charlie, tak się czegoś boję...
Przytulił ją do siebie. Pogładził z u-

śmiechem miękkie włosy żony.
— Spokojnie, kochanie. Razem nie ulekniesz się całego świata.

Z ufnością podniosła na niego rozjaśnione oczy.

Wieczorem olbrzymia sala, w której koncert A. G. Smitha urządzał swe premiery przed wypuszczeniem filmów w świat, zajaśniała i rozjarzyła się światłami.

Zapełnili ją artyści, reżyserzy, statyści i cały sztab osób, bez których żaden film nie mógłby ujrzeć dziennego światła, począwszy od autorów scenariuszy, operatorów, a kończąc na rzemieślnikach.

Auto Almy i Brenta zastało już sznur innych pojazdów, Alma poznała wśród nich malefki, wycięgowe samochódzik Sylwii, wyglądający, jak zabawka i srebrne, nowiuteńkie, lśniące auto Joan i starą, niezdarną landarę Michała i dziewczynny model Harry'ego, przez niego konstruowany i białą limuzynę Olgi, w której przez szyby szczyrzył śnieżne zęby rosy murzyn. Wyszli i weszli do hali.

Otoczył ich tłum znających. Wszyscy cisnęli się do nich, każdy chciał zamienić z nimi choć parę słów.

Brent uściśnął rękę małowównego, wymagającego Rogera.

— Nareszcie, Roger, prawda? Jak wyszło?

Reżyser, skąpy w pochwałach, rozjaśnił tylko swą ponurą gębą kryminalisty i odparł krótko.

— W porządku, Brent.

Znaczyło to, że film jest doskonały, a reżyser Roger szczęśliwy.

Alma napotkała na swej drodze spojrzenie jasno-niebieskich, dobrych oczu Wilhelma Bauera.

Odpowiedziała uśmiechem. c. d. II.